

Benedykt XVI

Matka Jezusa obietnicą do końca spełnioną : rozważanie przed modlitwą "Anioł Pański" : (Castel Gandolfo, 15 sierpnia 2008 r.)

Salvatoris Mater 11/2, 287

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Matka Jezusa obietnicą do końca spełnioną

W dniu dzisiejszym, pośrodku sierpniowych wakacji, które starożytni Rzymianie nazywali *feriae Augusti* – od czego pochodzi włoskie słowo *ferragosto* – Kościół obchodzi uroczystość Wniebowzięcia Maryi z duszą i ciałem. W Biblii ostatnia wzmianka o Jej ziemskim życiu znajduje się na początku księgi Dziejów Apostolskich, gdzie mówi się, że Maryja trwała wraz z uczniami na modlitwie w Wieczerniku, w oczekiwaniu na Ducha Świętego (Dz 1, 14). Później dwojaka tradycja – w Jerozolimie oraz w Efezie – zaświadcza o Jej «zasnięciu», jak mówią chrześcijanie wschodni, czyli o tym, że «zasnęła» w Bogu. To wydarzenie poprzedziło Jej przejście z ziemi do nieba, które nieprzerwanie wyznaje wiara Kościoła. Na przykład w VIII w. Jan Damasceński, wielki Doktor Kościoła wschodniego, określając bezpośredni związek między «zasnięciem» Maryi i śmiercią Jezusa, potwierdza wyraźnie prawdę o wzięciu do nieba Jej ciała. Pisze on w słynnej homilii: «Wypadało, aby Ta, która w swym łonie nosiła Stwórcę, gdy był Dziecięciem, została przyjęta do Boskich przybytków» (*Homilia II o Zasnęciu*, 14, PG 96, 741 B). Jak wiadomo, to mocne przekonanie Kościoła zostało ukoronowane sformułowaniem dogmatu o Wniebowzięciu, ogłoszonego przez mojego czcigodnego poprzednika Piusa XII w r. 1950.

Jak uczy Sobór Watykański II, Najświętsza Maryja Panna ma ścisły związek z misterium Chrystusa i Kościoła. W tej perspektywie, «jak w niebie Matka Jezusa doznaje już chwały co do ciała i duszy, będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, dopóki nie nadejdzie dzień Pański (por. 2 P 3, 10), przyświeca Ona pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej nadziei i pociechy» (*Lumen gentium*, 68). Zwłaszcza w trudnych godzinach doświadczeń Matka Boża czuwa zawsze nad swoimi dziećmi, które Jezus powierzył Jej, zanim umarł na krzyżu. Ileż świadectw Jej macierzyńskiej troski spotykamy, odwiedzając sanktuaria Jej poświęcone! Mam na myśli w tym momencie jedyny w swoim rodzaju światowy ośrodek życia i nadziei, jakim jest Lourdes, gdzie – jeżeli Bóg pozwoli – udam się za miesiąc, by wziąć udział w obchodach 150. rocznicy objawień Maryi, które tam miały miejsce.

Wzięta do nieba, Maryja wskazuje nam ostateczny cel naszego ziemskiego pielgrzymowania. Przypomina nam, że przeznaczeniem całego naszego jestwa – ducha, duszy i ciała – jest pełnia życia. Przypomina, że kto żyje i umiera w miłości Boga i bliźniego, zostanie przemieniony na obraz chwalebego ciała zmartwychwstałego Chrystusa. Przypomina, że Pan poniza pysznych, a wywyższa pokornych (por. Łk 1, 51-52). Prawdę tę Maryja głosi na wieki przez tajemnicę swego Wniebowzięcia. Bądź zawsze uwielbiona o Maryjo Dziewico! Módl się za nami do Pana.

^{*} „L'Osservatore Romano” 29(2008) nr 10-11, 55-56.